

Ewangelia na niedzielę: Obrotny rządca

Ewangelia z 25 niedzieli Okresu zwykłego (Rok C) i komentarz do ewangelii. «Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków». Pan Jezus zakłada, że nie całe zachowanie sługi zasługuje na pochwałę, ale stawia go za przykład w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach, w zepsutym środowisku. Uczy w ten sposób, że aby dojść do chwały nieba, kiedy żyje się w

często niesprawiedliwym świecie, potrzeba roztropności, sprytu i prawego działania.

Ewangelia (Łk 16,1-13)

Jezus powiedział do uczniów:

«Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek.

Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”.

Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”.

Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział:

„Sto beczek oliwy”. On mu rzekł:
„Weź swoje zobowiązanie, siadaj
prędko i napisz: pięćdziesiąt”.
Następnie pytał drugiego: „A ty ile
jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto
korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź
swoje zobowiązanie i napisz:
osiemdziesiąt”.

Pan pochwalił nieuczciwego rządcę,
że roztropnie postąpił. Bo synowie
tego świata roztrośniejsi są w
stosunkach z podobnymi sobie
ludźmi niż synowie światłości. Ja też
wam powiadam: Pozyskujcie sobie
przyjaciół niegodziwą mamoną, aby
gdy wszystko się skończy, przyjęto
was do wiecznych przybytków.

Kto w bardzo małej sprawie jest
wierny, ten i w wielkiej będzie
wierny; a kto w bardzo małej
sprawie jest nieuczciwy, ten i w
wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc
w zarządzaniu niegodziwą mamoną
nie okazaliście się wierni, to kto wam

prawdziwe dobro powierzy? Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze?

Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!»

.....

Komentarz

Stajemy przed fragmentem Ewangelii, który wydaje się niepokojący, ponieważ Pan Jezus pochwała przebiegłość kogoś, kto na pierwszy rzut oka wydaje się człowiekiem bez skrupułów, który jest niewierny swojemu panu. A jednak, zwracając uwagę na pewne szczegóły opowieści i na to co było często spotykane w społecznym

kontekście Palestyny w tamtym czasie, można odnaleźć możliwe wytłumaczenie, które pozwoli lepiej zrozumieć to co mówi nam ten tekst.

W opowiadaniu z rozdziału 16 Ewangelii według świętego Łukasza, który usłyszemy tej niedzieli, pojawia się postać o znanych rysach, która była bardzo niemiła widziana przez prostych ludzi z Galilei lub Judei: wielki właściciel ziemski, który nie zajmował się bezpośrednim zarządzaniem swoich posiadłości, i który przekazał zaufanej osobie odpowiedzialność, aby nimi zarządzać. Zwykle właśnie ta osoba miała bezpośredni i bardziej osobisty kontakt zarówno z pracownikami rolnymi jak i z hurtownikami, którzy kupowali u niego różne produkty rolne, aby później sprzedawać je po wioskach. Często stawiali oni przed trudną sytuacją, z jednej strony nie chcąc zawieść swojego pana, chociaż jego

zarządzenia dotyczące pracy nie były sprawiedliwe, z drugiej widząc trudności prostych ludzi, aby po prostu przeżyć.

W nawiązaniu do opowiadania ewangelicznego, można sobie wyobrazić, że ten rządca miał pewnych nieprzyjaciół, którzy, chcąc się go pozbyć, zwrócili się do jego pana, oskarżając go o oszustwa w zarządzie majątkiem. Być może właściciel mógł być nieroztropny, ufając oskarżycielom, i od razu wezwał swojego rządcę, aby pokazał mu rachunki, mając już podjętą decyzję, że nie będzie on już więcej zarządzał. Wydaje się, że podjął decyzję odsunięcia go od swojej funkcji, nie potwierdzając, czy oskarżenia były prawdziwe.

Słuchacze Pana Jezusa, wsłuchując się w słowa Nauczyciela, być może nie do końca świadomie stanęli po stronie zarządcy, szczególnie po

wysłuchaniu w jaki sposób zareagował. Przywołał dłużników, proponując im, aby zmienili zobowiązanie mówiące o ich długu, to znaczy całkowitą kwotę, którą powinien zapłacić w ustalonym momencie, za to, co otrzymali jako pożyczkę. W tej cenie była zawarta pożyczona ilość, ale często dodawano także w sposób niesprawiedliwy odsetki, pomimo tego, że w prawodawstwie biblijnym było to zabronione, jak mówi księga Wyjścia: „Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek” (Wj 22,24).

Kiedy zarządca daje im możliwość ustalenia na nowych rachunkach jedynie kwoty, jaką powinni zapłacić za pożyczkę, bez nieuprawionych odsetek narzuconych przez właściciela (w jednym przypadku sto

procent, w drugim dwadzieścia pięć procent), odczuli bez wątpienia ulgę i patrzyliby na brak lojalności zarządcy wobec swego pana jako na oznakę uczciwości, która otworzyłaby temu człowiekowi możliwość ułożenia dobrych relacji w przyszłości, opartych na zaufaniu do jego sprawiedliwości.

Zarządca, będąc niewiernym wobec swego pana, zjednuje sobie przyjaciół niesprawiedliwym bogactwem (które jego pan chciał niesprawiedliwie zgromadzić poprzez lichwę). Pan Jezus zakłada, że nie całe jego zachowanie zasługuje na pochwałę, ale stawia go za przykład inteligencji i przebiegłości w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach, w zepsutym środowisku. Uczy w ten sposób swoich słuchaczy, że aby dojść do „wiecznych przybytków”, chwały nieba, kiedy żyje się w prawdziwym świecie, często niesprawiedliwym,

potrzeba roztropności, sprytu i
prawego działania.

Ojciec Święty Franciszek mówi, że w tym opowiadaniu Pan Jezus „zachęca nas dzisiaj do przemyślenia dwóch przeciwstawnych sposobów życia: doczesnego i ewangelicznego (...). Światowość przejawia się postawami korupcji, oszustwa, nadużywania władzy (...) Tymczasem duch Ewangelii wymaga stylu życia poważnego – ale radosnego, pełnego radości! – poważnego i zobowiązującego, naznaczonego uczciwością, szczerością, szacunkiem do innych i ich godności, poczuciem rzetelności. I to jest właśnie przebiegłość chrześcijańska! (...). Zakończenie tego fragmentu Ewangelii jest mocne i kategoryczne: „Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi” (w. 13). Za pomocą tego

nauczania Jezus wzywa nas dzisiaj do dokonania jasnego wyboru między Nim a duchem świata, między logiką zepsucia ucisku i zachłanności a logiką prawości, łagodności i dzielenia się z innymi”[1].

[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 18 września 2016.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/evangelio-vigesimoquinto-domingo-tiempo-ordinario-ciclo-c/>
(26-03-2026)